



Wydawca

Fundacja Nasza Ziemia
ul. Hoża 3 m.5
00-528 Warszawa

tel./fax: (22) 622 51 58, 622 81 18
e-mail: koordynator@pomozmykasztanowcom.pl

Warszawa 2006



1.

Wprowadzenie: współczucie i troska.

Tak, to prawda. Współczucie i troska mają swoje hierarchie.

Najpierw obejmujecie nimi bliskich ludzi.

Potem zwierzęta.

Na końcu ich okruchy rzucacie nam - drzewom.

Oczywiście, są wśród Was tacy jak laureatka pokojowej Nagrody Nobla z 2004 roku, Kenijka, Wangari Maathai. Trzydzieści lat temu założyła w Kenii kobiecy Green Belt Movement (Ruch Zielonego Pasa). Rozprzestrzenił się on na sąsiednie kraje Afryki. W wyznaczającym granicę postępującemu pustynnieniu kontynentu oraz związanych z nim biedy i głodu „Zielonym Pasiem” zasadzono ponad 30 mln drzew. Współczucie i troska okazane drzewom przyczyniły się do nakarmienia wielu rodzin. W szkółkach leśnych zatrudnienie znalazło kilkadziesiąt tysięcy Kenijek.

„The planting of trees - pisze Maathai w liście do przyjaciół na całej Ziemi - is the planting of ideas. By starting with the simple step of digging a hole and planting a tree, we plant hope for ourselves and for future generations. Through the process of mobilizing people to action, GBM addresses a wide range of issues that directly affect the lives of individuals, particularly women, and their families, including education, access to water, equity, and reproductive health. People then begin to stand up for their rights and those of their communities. It is their empowerment that truly leads them to decide to prioritize the environment, good governance, and cultures of peace“.

Czy czujecie, jak oddech, który dzięki drzewom chwytają Ziemia i ludzie na drugim krańcu świata, dociera do nas? Ziemia się przecież kręci.

Inni zarażone drzewa, drzewa o „złym wyglądzie”, które utraciły walor estetyczny, po prostu wycinają. „Po około 10 latach działania szrotówka kasztanowcowiaczka drzewo obumiera. Jednak w większości przypadków osłabiony kasztanowiec ginie z powodu choroby lub - tracąc dekoracyjny charakter - zostaje wycięty. Dane zebrane w Niemczech wskazują na to, że w przeciągu kilku lat od inwazji szrotówka w takich miastach jak Berlin zniknęła większość z 48 tys. kasztanowców” – mówi profesor Łabanowski, specjalista, który bada zachowanie szrotówka kasztanowcowiaczka.

Współczucie i troska mają swoje hierarchie. Czasami nie starcza ich dla drzew, które przestały zdobić świat.



2.

Wprowadzenie: różnice i podobieństwa

Tak, to prawda. Trudno się z nami porozumieć.

Ludzie mówią o swoim cierpieniu.

Zwierzęta patrzą.

Nam pozostaje milczenie.

Ale czy naprawdę aż tak bardzo się różnimy?

Zarówno my, jak i Wy

nie lubimy zginać karków. Cechuje nas wyprostowana postawa. Bliżej Wam do sztywnych pni drzew niż do giętkich talii trzciny.

Zarówno my, jak i Wy

potrafimy długo stać w bezruchu. Stojąc, uważnie obserwujemy. Bezruch służy poszerzaniu świadomości.

Zarówno my, jak i Wy

mamy korzenie. Mimo iż z taką łatwością przenosicie się z miejsca na miejsce zakorzeniacie się równie głęboko jak my. Zakorzenie daje poczucie przynależności i związku ze źródłem – przeszłością. Wykorzenie potrafi być dla Was równoznaczne z duchową śmiercią.

Zarówno my, jak i Wy

oddychamy. Nie odbieramy sobie jednak powietrza. Wręcz przeciwnie. Podajemy sobie oddech z „ust do ust”.

Zarówno my, jak i Wy

osłaniamy. Konary drzew chronią przed pogodą, zwierzętami, ludźmi. W Wasze ramiona uciekają się dzieci, dorośli, zwierzęta. Schronienie daje poczucie bezpieczeństwa i pozwala odzyskać oddech. Schronienie umożliwia przetrwanie.

Dobry i szczęśliwy człowiek jest jak drzewo

*„zasadzone nad płynącą wodą,
które wydaje owoc w swoim czasie,
a liście jego nie więdną“ (Ps 1),*

zaś ludzka mądrość to

*„drzewo życia/ dla tych, którzy się jej pochwycili;
ci, którzy się jej trzymają, szczęśliwi żyją.
Błogosławiony człek
nad mądrością i zrozumieniem zadumany,
który gniazdo buduje w jej listowiu,
a noce spędza w jej gałęziach,
który rodzinę zakłada w jej cieniu
i żyje w jej schronieniu“ (Ks. Prz.)*



3.

Pierwszy rzut oka

na kasztanowce zwyczajne, czyli białe lub pospolite
(*Aesculus hippocastanum*)

Najwyższe spośród nas obserwują ziemię z ponad 30 metrów wysokości. Najstarsze dożywają 200 lat.

Korony mamy iście królewskie: gęste, zaokrąglone, wydłużone lub do 20 metrów rozłożyste, z dużymi, ciemnozielonymi liśćmi, złożonymi z pięciu-siedmiu siedzących, odwrotnie jajowatych, klinowatych listków o długości do 25 centymetrów.

Duże, ciemnobrązowe **pączki**, pokryte błyszczącą balsamiczną substancją, lepią się na wiosnę.

Młode, grube **pędy** oraz liście i kwiatostany pokrywa wełniste, rdzawe futerko. Dojrzałe są nagie, ciemnobrunatne do ciemnoszarych.

Konary odstają poziomo lub wznoszą się ku niebu.

Kiedy się starzejemy, dolne **gałęzie**, zwłaszcza samotnie rosnących drzew, zwieszają się aż do ziemi.

Nasz masywny **pień**, sięgający do półtora metra średnicy, chroni szara lub ciemnobrunatna kora.

Pnie starych drzew próchnieją od wewnątrz. Stają się dziuplaste. Można wtedy zauważyć „brody” korzeni przybyszowych przerastających próchno.

Silne, płaskie, rozległe, nierzadko sięgające daleko poza obręb korony **korzenie** są wytrzymałe. Dobrze radzą sobie z ubogą glebą.

Kochamy słońce. Nie możemy żyć bez wilgoci. W miejscach zbyt suchych, latem, w górnej części korony obsychają i przedwcześnie opadają nam listki. Podobnie reagujemy na zasolenie podłoża przy chemicznym odśnieżaniu ulic.

Zauważcie nas.



4.

Drugi rzut oka na kasztanowce

„Uważacie, że wszystkie jesteśmy podobne?

Otwórzcie szeroko oczy. Przyjrzyjcie się nam uważnie.“

Pełnokwiatowa odmiana *Baumannii* nie zawiązuje owoców.

Korona *Pyramidalis* jest stożkowata, *Umbraculifera* ma kształt kuli, *Partyzanta* przypomina strusie jajo, *Penduli* otwiera się ku ziemi.

Praecox wcześniej zakwita.

Pumila nie odznacza się szczególnie wybujałym wzrostem.

Liście *Laciniata* oraz *Incisa* wyglądają jak wyjedzone przez gąsienice.

Niektóre z nas to chimery, mieszańce, powstałe z połączenia tkanek różnych odmian kasztanowców. Kasztanowiec pośredni (*Aesculus x hemiacantha*), o kolczastych, w kształcie pokrytej rdzą gruszki nasionach, jest bardzo trudny do odróżnienia od zwyczajnego. Ciekawym mieszańcem stworzonym z tkanek kasztanowca zwyczajnego i żółtego (*Aesculus flava*) jest kasztanowiec Dallimore'a (*Aesculus + dallimorei*), obserwowany w postaci gałązek o charakterze pośrednim wyrastających w miejscu szczepienia obu gatunków.

Wraz z mieszańcami liczymy 25 gatunków.

Nadal uważacie, że wszystkie jesteśmy podobne?



5.

Historia

Byliśmy obce. Zaprosiliście nas do siebie.

Świadczyliśmy o bogactwie. Same pozostałyśmy ubogie.

W Polsce jest nas ponad 500 tysięcy.

Nie przybyliśmy tu z własnej woli. Nie macie w zwyczaju pytać drzew o zdanie. Milion lat temu, w trzeciorzędzie, przyjrzałyśmy się środkowej Europie. Zdecydowałyśmy nie zapuszczać korzeni. 400 lat temu, prawdopodobnie za sprawą króla Jana III Sobieskiego, zostałyśmy zatem sprowadzone z górskich rejonów Półwyspu Bałkańskiego. Do dzisiaj w wielu językach nazywają nas „końskimi kasztanami” – Turcy i ludy bałkańskie używali kasztanowca do leczenia koni.

Szybko stałyśmy się ulubieńcami bogaczy. W XVII wieku magnaccy ogrodnicy dekorowali nami parki, zakładane przy wznoszonych z właściwym dla baroku rozmachem i przepychem rezydencjach. Kojarzyłyśmy się ze zbytkiem i wystawnością. Świadczyłyśmy o majątności mieszkańców pałaców.

Od XVIII wieku nasze piękno zaczęło maskować brzydotę głównych alei, zatłoczonych bulwarów i promenad miast. Nie raz i nie dwa chroniłyśmy ich mieszkańców przed prażącym słońcem czy ulewnym deszczem.

Jesteśmy Waszymi gośćmi.

Jesteście za nas odpowiedzialni.



6.

Katastrofa, czyli o szrotówku kasztanowcowiaczku

Gościnność nie zawsze popłaca.

Przyczyna dręczącego nas problemu tkwi w naszej gościnności.

Jest nią jedno z zamieszkujących nas stworzeń, którego rodzinie udzieliłyśmy schronienia – trzymilimetrový motyl *Cameraria ohridella*, szrotówek kasztanowcowiaczek. Ten niepozorny owad stał się poważnym zagrożeniem dla krewnych w całej Europie. Dorosła ćma składa jednorazowo od 20 do 40 jaj. Wylęgają się z nich larwy żywiące się naszymi liśćmi. Ich żarłoczność sprawia, że wczesnym latem wystawiamy na ludzkie spojrzenia nagie, pozbawione liści gałęzie. Walczyliśmy jednak o przetrwanie. Zbieramy wszystkie siły i zakwitamy znowu. Zakwitamy jesienią.

Przez setki lat służyliśmy jako **kompas** do określania pór roku. Zieleń liści zwiastowała przedwiośnie. Zaciśnięte piąstki pąków wskazywały na pełnię wiosny. Spadające kasztany przypominały o wczesnej jesieni. Zmiana barwy liści ostrzegała przed nadchodzącą zimą. Nie bez powodu stałyśmy się symbolem oczekiwania na maturę, egzamin dojrzałości, sugerujący przejście w dorosłość.

Zaburzony cykl życia przyprawia o **szaleństwo**. Przystajemy odróżniać pory roku. Nie potrafimy przygotować się do zimy. Przy silnych mrozach przemarzamy. Na naszych pniach otwierają się zgorzelinowe rany.

W odróżnieniu od nas poczwarki szrotówka kasztanowcowiaczka „gwiżdżą” na zimę. Przed niskimi temperaturami chroni je włochaty kokon. Z kolei latem susza oraz wysokie temperatury przyspieszają cykl reprodukcyjny. Dzięki swej niezwykłej odporności, na świat, którego granice wykreśla nasza gościnność, może przyjść **w ciągu jednego roku aż pięć nowych pokoleń**.

Błyskawiczne rozprzestrzenianie się szrotówka kasztanowcowiaczka umożliwiają przynoszący go wiatr oraz... jego zamiłowanie do podróży na gapę środkami masowego transportu. Czy w ciągu ostatnich 13 lat nie spędzaliście przypadkiem urlopu nad Jeziorem Ochrydzkim w Macedonii? Tam pojawił się w roku 1985. Stamtąd przywędrował do nas. W 1998 roku zaczęliśmy mieć z nim kłopoty na południu Polski.

W Europie z plagą szrotówka kasztanowcowiaczka borykamy się od 1992 roku. Dziesięć lat później po raz pierwszy zauważono go również na Wyspach Brytyjskich i Ukrainie. O powadze naszego problemu świadczy powołanie przez Unię Europejską specjalnego programu badawczego „CONTROCAM” (CONTROI OF CAMERARIA). W jego ramach naukowcy z ośmiu placówek badawczych pracują nad agrotechnicznymi i biologicznymi metodami zwalczania szrotówka kasztanowcowiaczka.



7.

Kuracja

Zazwyczaj okruchy naszego współczucia wystarczają.

Tym razem jest inaczej. Drzewa potrzebują pomocy.

Jedno pokolenie kasztanowców dojrzewa kilkanaście lat. W ciągu jednego roku na świat może przyjść pięć pokoleń szrotówka kasztanowcowiaczka.

Jak możecie my pomóc?

Po pierwsze – inwentaryzując kasztanowce. Celem inwentaryzacji jest policzenie oraz precyzyjne określenie położenia otaczających nas kasztanowców. Opis powinien zawierać trzy informacje: 1. położenie, np. 1 kasztanowiec przy posesji Hoża 3 lub sześć drzew po nieparzystej stronie ul. Hożej, między ulicami Mokotowską a Kruczą, 2. obwód pnia, 3. stan drzewa, np. suche, rdzawe liście. Informacje należy zgłosić e-mailem: inwentaryzacja@pomozmykastanowcom.pl lub telefonicznie/ faksem do Fundacji Nasza Ziemia (22) 622 81 18.

Po drugie – „adoptując“ kasztanowce, czyli opiekując się wybranymi drzewami lub wspierając je w walce ze szkodnikiem. Zdrowym drzewom wystarczy regularne: w zimie – usuwanie zanieczyszczonych chemikaliami resztek śniegu (osłabiają one system korzeniowy), zaś latem – podlewanie w czasie suszy (lubią wilgoć). Drzewa zarażone wymagają dokładnego grabienia i niszczenia opadłych, zainfekowanych liści oraz zastosowania jednej z metod leczenia: chemicznej lub mechanicznej.

Metody mechaniczne to: 1. ograniczające występowanie szkodnika do 30 proc. **grabienie liści**, w których wylęgają się i zimują larwy. Palenie i kompostowanie liści zmniejsza liczebność pierwszego pokolenia szkodnika. Niestety, nawet bardzo dokładne grabienie nie gwarantuje stuprocentowego pozbycia się populacji szrotówka z parku czy ogrodu, **oraz 2. lepowanie pni**, polegające na stosowaniu prostej opaski z folii, przylegającej do pnia.

Metody chemiczne to: 1. iniekcje lub endoterapia. „Szczepienia“ polegają na wprowadzaniu do tkanek przewodzących drzew substancji owadobójczych i grzybobójczych. Rozchodzą się one wewnątrz drzewa i dochodzą do liści, które stają się niejadalne dla gąsienic szrotówka kasztanowcowiaczka. „Preparat przedostaje się do liści naczyniami transportującymi wodę. Gdy larwa zje miąższ liścia zawierającego preparat, przestaje żerować. [Tracąc apetyt], ginie z głodu, nie w wyniku działania środka“ – wyjaśnia prowadzący badania nad metodami ochrony kasztanowców prof. Gabriel Łabanowski z Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach. Przy bardzo niskiej toksyczności dla drzew oraz nieszkodliwości dla ludzi i zwierząt iniekcje są wyjątkowo skuteczne. Rany, powstałe w wyniku nawiertów, zarastają w ciągu dwóch lat. Dzięki „szczepieniu“ przeciętny kasztanowiec przez dwa lata jest wolny od ataków szkodnika. W przyszłym roku endoterapia będzie odbywać się metodą wysokociśnieniową przy użyciu specjalnego iniektora. Pozwoli to ograniczyć liczbę otworów do jednego na drzewo, **oraz 2. pułapki feromonowe** stanowiące raczej uzupełnienie innych sposobów walki ze szrotówkiem kasztanowcowiaczkiem. Mają one miejscowe działanie. Pewnym utrudnieniem przy stosowaniu tej metody jest konieczność częstych zmian lepów nasączonych feromonami.

Po trzecie – nawiązując współpracę z lokalnymi ośrodkami decyzyjnymi odpowiedzialnymi za ochronę przyrody, np. w Urzędzie Gminy.

Po czwarte – pozyskując środki na leczenie i pielęgnację drzew, np. wpłacając pieniądze na konto Fundacji Nasza Ziemia lub uczestnicząc w sprzedaży cegiełek przygotowanych specjalnie na ten cel, czyli zbiórce publicznej, która prowadzona będzie pod kierownictwem Fundacji Nasza Ziemia na podstawie stosownego zezwolenia.



8.

Program edukacyjny „Pomóżmy kasztanowcom“

Szanowni Wychowawcy, drodzy Wychowankowie,

jeżeli macie ochotę współtworzyć program „Pomóżmy kasztanowcom“,

to... część zaimków osobowych i dzierżawczych traci sens. Nie dzielimy się już na **Nas** – pracowników Fundacji Nasza Ziemia i **Was** – pedagogów, dzieci i młodzież. Nie ma **Naszej i Waszej** pracy. Jesteśmy **My** – pragnący pomóc kasztanowcom. Współpracujemy przy sprawie dotyczącej **Nas Wszystkich**.

No i, oczywiście, są jeszcze drzewa.

A zatem do dzieła.

Po pierwsze, odpowiedzmy sobie na pytanie, jaki jest **cel** naszego **programu**

Program ma na celu:

- budowanie przez dzieci i młodzież oraz wśród dzieci i młodzieży szacunku i odpowiedzialności za rosnące wśród ludzi drzewa oraz
- zaangażowanie dzieci i młodzieży w ochronę i pielęgnację kasztanowców

Po drugie, wymieńmy sobie **metody realizacji programu**

Program można realizować na pięć rozmaitych sposobów:

- propagując w szkole, wśród rodziców, przyjaciół i znajomych ideę szacunku oraz odpowiedzialności za drzewa
- popularyzując wiedzę na temat ochrony kasztanowców przed szrotówkiem kasztanowcowiaczkiem, m.in. poprzez zajęcia praktyczne w terenie, wykłady, lekcje przygotowywane przez uczniów dla uczniów, zajęcia plastyczne, teatralne lub dramowe, happeningi, konkursy
- **inwentaryzując** kasztanowce. Celem inwentaryzacji jest policzenie oraz precyzyjne określenie położenia otaczających nas kasztanowców. Opis powinien zawierać trzy informacje: 1. położenie, np. „jeden kasztanowiec przy posesji Hoża 3“ lub „sześć drzew



po nieparzystej stronie ul. Hożej, między ulicami Mokotowską a Kruczą“, 2. obwód pnia, 3. stan drzewa, np. „suche, rdzawe liście“. Drzewo można zinwentaryzować, korzystając z tabelki. Informacje należy zgłosić e-mailem: inwentaryzacja@pomozmykasztanowcom.pl lub telefonicznie/ faksem do Fundacji Nasza Ziemia (22) 622 81 18.

! wzór tabeli znajdziesz na stronie 13. Tabela inwentaryzacyjna będzie dostępna również na nowych stronach www.pomozmykasztanowcom.pl.

- „**adoptując**“ kasztanowce, czyli opiekując się wybranymi drzewami lub wspierając je w walce ze szkodnikiem. Zdrowym drzewom wystarczy regularne: w zimie – usuwanie zanieczyszczonych chemikaliami resztek śniegu (osłabiają one system korzeniowy), zaś latem – podlewanie w czasie suszy (kasztanowce lubią wilgoć). Drzewa zarażone wymagają dokładnego grabienia i niszczenia opadłych, zainfekowanych liści oraz zastosowania jednej z metod leczenia: chemicznej (iniekcje, pułapki feromonowe) lub mechanicznej (lepowanie pni).

- nawiązując współpracę z lokalnymi ośrodkami decyzyjnymi odpowiedzialnymi za ochronę przyrody, np. szkoła może zaprosić przedstawicieli władz na organizowane przez siebie zajęcia, dopytywać się, jakie działania w sprawie drzew podejmują, współpracować z nimi podczas grabienia liści (uczniowie oczyszczają z liści ulice, zaś gmina je wywozi lub pośredniczy w kontakcie z firmami utylizującymi śmieci)

- pozyskując środki na leczenie i pielęgnację drzew, w tym uczestnicząc w sprzedaży cegiełek przygotowanych specjalnie na ten cel, czyli zbiórce publicznej, która prowadzona będzie pod kierownictwem Fundacji Nasza Ziemia na podstawie stosownego zezwolenia

oraz biorąc udział w organizowanym pod patronatem Fundacji Nasza Ziemia Dniu Kasztanowca.

Co to jest Dzień Kasztanowca? Dzień Kasztanowca to specjalny dzień w roku poświęcony drzewom, szczególnie kasztanowcom. Fundacja Nasza Ziemia proponuje, aby zawsze przypadał na drugą środę maja. **Kto go organizuje?** Organizujemy go My sami – w szkole, klasie, kole, drużynie, wśród przyjaciół. **Na czym polega?** Polega na tym, na czym zechcemy. Może trwać jedną godzinę lub rozciągnąć się na cały dzień. W czasie takiego dnia wydarzyć się potrafi wszystko. No, prawie wszystko: zabawa w lekarzy drzew, wyprawa podjęta w celu zinwentaryzowania otaczających nas kasztanowców, prezentacje klas, lekcje prowadzone przez uczniów (i to niekoniecznie przez starszych dla młodszych!), międzyuczniowskie debaty na temat sensowności lub bezsensu wycinania starych drzew, zajęcia teatralne lub dramatyczne, malowanie kubków, talerzy, proekologicznych koszulek, kiermasz upieczonych w domu lub szkolnej kuchni ciast i ciasteczek, z którego dochód przeznaczymy na ochronę drzew. **Na lekcjach możemy:** sięgnąć po obrazy czy utwory, w których pojawia się motyw drzew, omówić znaczenie symbolu drzewa w kulturze (język polski), tłumaczyć teksty i słownictwo związane z ekologią (języki obce), rozmawiać o dobru i złu w cieniu drzewa wiadomości (religia lub etyka), przyjrzeć się sposobowi, w jaki Wangari Maathai krzewi demokrację w Afryce, zamyslić się nad jerozolimskimi drzewkami Sprawiedliwych wśród Narodów Świata (wos), prześledzić trasę, jaką wraz z Janem III Sobieskim przebyły kasztanowce w drodze do Polski, rozrysować drzewo genealogiczne (historia). O biologii i geografii nie ma nawet co mówić. **Kasztanowce, których historię zawiera broszura, mogą być punktem wyjścia do rozmowy o ekologii i demokracji, ekologii i tolerancji wobec słabszych lub Obcych.**

Pamiętajmy równocześnie o konkursie Fundacji Nasza Ziemia na 1. konspekt lekcji poświęconej drzewom, 2. organizację Dnia Kasztanowca.

W połowie kwietnia na nowych stronach www programu „Pomóżmy kasztanowcom“ udostępnione zostaną pomysły i konspekty na zorganizowanie Dnia Kasztanowca.



Po trzecie, ustalmy sobie harmonogram prac od 21 marca do września 2006 roku

21 marca	start wiosennej edycji programu „Pomóżmy kasztanowcom”
pierwsza połowa kwietnia	1. inwentaryzowanie i adoptowanie wybranych, np. w naj-bliższym otoczeniu szkoły, parku, alei, kasztanowców; 2. uprzątnięcie wokół adoptowanych drzew „resztek zimy” – skażonych solą lub chemikaliami; 3. rozpoznawanie i nawiązywanie współpracy z lokalnymi ośrodkami odpowiedzialnymi za ochronę przyrody
do końca kwietnia	iniekcje kasztanowców
druga połowa kwietnia/ początek maja	1. planowanie i organizacja Dnia Kasztanowca; 2. przygotowania do udziału w konkursie Fundacji Nasza Ziemia na konspekt lub organizację Dnia Kasztanowca
31 kwietnia	ostatni dzień zgłaszania konspektów do konkursu Fundacji Nasza Ziemia na konspekt
23 kwietnia	Dzień Ziemi w Warszawie na Polach Mokotowskich
10 maja	1. ogólnopolski Dzień Kasztanowca; 2. zbiórka publiczna na rzecz programu „Pomóżmy kasztanowcom”
druga połowa maja	1. dokumentowanie przebiegu Dnia Kasztanowca
15 czerwca	ostatni dzień zgłaszania dokumentacji do konkursu Fundacji Nasza Ziemia na organizację Dnia Kasztanowca
1 lipca	start letniej edycji programu „Pomóżmy kasztanowcom”
lipiec/ sierpień	realizacja programu „Pomóżmy kasztanowcom” podczas akcji „Lato w mieście”, kolonii, obozów, zajęć w domach kultury
pierwsza połowa września	wyniki konkursu na konspekt oraz organizację Dnia Kasztanowca
druga połowa września	1. start jesiennej edycji programu „Pomóżmy kasztanowcom”; 2. grabienie i usuwanie liści.

Adresaci programu

Program skierowany jest do przedszkoli, szkół wszystkich typów i poziomów, drużyn harcerskich, kół zainteresowań, turystycznych, itp.

Zasady uczestnictwa w programie

Każda jednostka (szkoła, przedszkole, klasa, koło przyrodnicze lub inna organizacja szkolna), zainteresowana udziałem w programie, rejestruje się jako uczestnik, przesyłając do Fundacji Nasza Ziemia wypełniony formularz. Rejestracja jest możliwa poprzez przesłanie wypełnionego formularza pocztą, faksem lub pocztą elektroniczną. **Rejestracja jest możliwa poprzez przesłanie wypełnionego formularza pocztą, faksem lub pocztą elektroniczną.**

! Udział w programie jest dobrowolny.

liczba drzew	liczba drzew zaatakowanych przez szrotówka kasztanowcowiaczka	stan drzew zaatakowanych przez szrotówka kasztanowcowiaczka	obwód pnia	położenie



